



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 32 (1474), 30 marca 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyer ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

## Napięcia w relacjach Indie–Pakistan: konsekwencje międzynarodowe

Patryk Kugiel

*Seria ataków pakistańskich ekstremistów w Indiach w 2016 r. doprowadziła do kryzysu w relacjach indyjsko-pakistańskich. Wzajemne zarzuty o wspieranie terroryzmu i możliwość kolejnych zamachów stwarzają ryzyko otwartego konfliktu. Rywalizacja ta negatywnie wpływa na współpracę regionalną i stabilizację Afganistanu. Przyczyniła się także do proliferacji broni jądrowej i do wzrostu zagrożeń terrorystycznych. Pokój w regionie zależy głównie od podjęcia przez Pakistan zdecydowanych działań antyterrorystycznych. Jednak bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest kontynuowanie stanu kontrolowanych napięć.*

Zaproszenie premiera Pakistanu Nawaza Sharifa na inaugurację objęcia władzy przez premiera Indii Narendrę Modiego w maju 2014 r. było gestem dobrej woli i stwarzało okazję do normalizacji stosunków pakistańsko-indyjskich. Jednak późniejsze ataki na cele indyjskie przeprowadzone przez ekstremistów z Pakistanu i wsparcie władz tego kraju dla masowych protestów antyindyjskich w Kaszmirze w 2016 r. ponownie zaogniły sytuację. Po ataku na bazę wojskową w Uri 18 września ub. r., w której zginęło 19 indyjskich żołnierzy, Indie po raz pierwszy przeprowadziły ograniczoną akcją wojskową po pakistańskiej stronie linii rozgraniczającej w Kaszmirze (*Line of Control*, LoC). Jednocześnie zintensyfikowały kampanię dyplomatyczną zmierzającą do międzynarodowej izolacji Pakistanu, oskarżając go o sponsorowanie terroryzmu. Pakistan odpowiedział własną ofensywą międzynarodową nagłaśniając naruszenia praw człowieka w Kaszmirze i aspiracje niepodległościowe Kaszmirczyków. Coraz częściej oskarża też Indie o wspieranie terrorystów organizujących ataki w tym kraju. Oba państwa wstrzymały kontakty na forum organizacji wielostronnych, a na LoC regularnie dochodzi do wymiany ognia, w której giną żołnierze i cywile. Wzrost napięcia między państwami, które prowadziły już cztery wojny i posiadają broń jądrową, stanowi zagrożenie dla światowego pokoju.

**Kwestie sporne.** Relacje między Indiami a Pakistanem pozostają napięte od 1947 r., czyli od powstania obu państw po podziale brytyjskich kolonii. Pierwotnym źródłem sporu jest przynależność regionu Kaszmiru, zamieszkanego w większości przez muzułmanów, a który w wyniku działań zbrojnych znalazł się częściowo pod kontrolą Indii i Pakistanu. Późniejszy podział Pakistanu i odłączenie się, przy pomocy Indii, jego wschodniej części – jako niepodległego Bangladeszu w 1971 r. – wzmocniło w Pakistanie poczucie egzystencjalnego zagrożenia. Pakistan starał się minimalizować dysproporcje w stosunku do większego sąsiada, wiążąc się w sojusze z mocarstwami (w czasie zimnej wojny – z USA, a obecnie z Chinami), dążąc do pozyskania broni atomowej i wykorzystując aktorów niepaństwowych (np. separatystów). Do kwestii spornych należą także delimitacja granicy w rejonie Sir Creek, demilitaryzacja lodowca Siachen, wykorzystanie wód Indusu i trudności we współpracy gospodarczej.

Dla Indii jednak głównym problemem jest terroryzm transgraniczny. Oskarżają one Pakistan o wspieranie grup terrorystycznych i separatystycznych, które mają swoje bazy na jego terytorium i przeprowadzają ataki na cele indyjskie. Władze indyjskie wskazują, że chociaż Pakistan włączył się w tzw. globalną wojnę z terrorem po 2001 r., zwalczał członków Al-Kaidy i część lokalnych dżihadystów, to tolerowano tam istnienie grup atakujących cele w Indiach i Afganistanie. Domagają się ukarania sprawców wcześniejszych ataków w Indiach, likwidacji organizacji uznawanych za terrorystyczne (jak Laszkar-e-Toiba, Dżaisz-e-Mohammad) i ich obozów szkoleniowych w Pakistanie.

**Znaczenie sporu.** Napięcia między największymi krajami w Azji Południowej utrudniają regionalną współpracę gospodarczą i paraliżują Południowoazjatyckie Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej (SAARC). Po atakach z września

ub.r. premier Indii (a za nim też przywódcy Bangladeszu, Afganistanu i Bhutanu) odwołał udział w szczycie SAARC w Islamabadzie w listopadzie 2016 r. Indie zaczęły też promować kontakty regionalne w ramach innych formatów, z wyłączeniem Pakistanu. Przykładowo na szczyt BRICS w Goa w październiku ub.r. zaproszono przywódców forum BIMSTEC, skupiającego wschodnich sąsiadów Indii.

Szczególnie negatywne skutki rywalizacji pakistańsko-indyjskiej odczuwa Afganistan. To obawy Pakistanu przed okrążeniem ze strony Indii i koncepcja posiadania na zachodzie tzw. strategicznej głębi powodują w dużej mierze, że establishment pakistański dąży do ustanowienia w Kabulu przyjaznego sobie rządu. W latach 90. XX w. Pakistan wspierał reżim talibów, a po 2001 r. stał się miejscem schronienia dla ich przywódców i zwolenników. W efekcie wzajemne oskarżenia o tolerowanie terrorystów i wykorzystywanie ich przeciwko sąsiadowi stały się ważnym źródłem napięć także w relacjach pakistańsko-afgańskich.

Innym efektem sporu regionalnego jest militaryzacja i nuklearyzacja Azji Południowej. W 1998 r. oba kraje przeprowadziły próby broni jądrowej i stale rozwijają technologię raketową. Liczbę głowic nuklearnych szacuje się na ok. 100 w obu przypadkach. Pakistan nie wyklucza użycia broni jądrowej jako pierwszy, co w razie eskalacji konfliktu konwencjonalnego stwarza zagrożenie wybuchem wojny atomowej. Znaczenie arsenału jądrowego zwiększa przewaga Indii w dziedzinie uzbrojenia konwencjonalnego. W 2016 r. Indie zajmowały pierwsze miejsce na świecie wśród importerów uzbrojenia, z udziałem w latach 2012–2016 na poziomie 13% globalnego importu. Pakistan zajmował dziewiąte miejsce, z udziałem 3,2% światowych zakupów.

**Terroryzm jako wspólny wróg.** Głównym bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa regionu oraz wyzwaniem dla relacji dwustronnych jest terroryzm. Zamachy pakistańskich ekstremistów kilkakrotnie zdarzały się w momencie, kiedy podejmowano próby normalizacji stosunków. Tak było w przypadku ataków w Delhi w 2001 r. i w Mumbaju w 2008 r., które przerwały proces pokojowy i doprowadziły oba kraje na krawędź kolejnej wojny. Prawdopodobnie taki cel miała ostatnia seria ataków w 2016 r. Udaremniły one próbę wznowienia dialogu i sprowokowały rząd indyjski do podjęcia działań odwetowych. Może to wskazywać na powiązania ekstremistów z częścią pakistańskiego establishmentu wojskowego, niezainteresowanego poprawą relacji z Indiami. Wskazując na poważne zagrożenie zewnętrzne, armia może bowiem uzasadniać nadzwyczajne wpływy w polityce i gospodarce kraju.

Niekonsekwentna walka z terroryzmem szkodzi najbardziej samemu Pakistanowi. O ile w Indiach od 2001 r. w różnych zdarzeniach terrorystycznych (większość o rodzimych źródłach) zginęło ponad 11 tys. cywilów, o tyle w Pakistanie blisko dwa razy więcej – 22 tys. Tylko w ostatniej serii zamachów w Pakistanie w lutym br. zginęło ok. 130 osób. Do organizacji największego z nich, na sufickie mauzoleum w Sehwan, przyznało się tzw. Państwo Islamskie (ISIS), co wskazuje na jego rosnące wpływy i zdolności operacyjne w Pakistanie. Ryzyko ataków terrorystycznych odstrasza też inwestorów i hamuje rozwój gospodarczy kraju. Długoletnia atmosfera przyzwolenia dla ekstremistów wzmocniła ich pozycję i wpływa na radykalizację blisko 200-milionowego społeczeństwa.

Punktem zwrotnym stał się dopiero atak na szkołę w pakistańskim Peszawarze w grudniu 2014 r., w którym zginęło ponad 130 dzieci. Armia zintensyfikowała operację przeciwko ekstremistom przy granicy z Afganistanem, a rząd przyjął Narodowy plan działań (NAP) – kompleksową strategię zmierzającą do eliminacji terroryzmu. Z kolei ostatnie ataki z lutego dały impuls do zaostrzenia działań. W akcji odwetowej siły bezpieczeństwa zabiły ponad 100 terrorystów, setki aresztowano i rozpoczęto nową operację antyterrorystyczną obejmującą już cały kraj. Jeszcze pod koniec stycznia w areszcie domowym umieszczono Hafiza Saeeda – domniemanego szefa Laszkar-e-Toiba i organizatora ataków w Mumbaju w 2008 r. Chociaż spełniono w ten sposób postulaty Indii, to już kilkakrotnie wcześniej Saeed był aresztowany, a następnie zwalniany. Dalsza polityka wobec terrorystów będzie zależała głównie od nowego szefa sztabu generalnego, gen. Kamara Dżawida Bajwy, mianowanego w listopadzie 2016 r.

**Wnioski.** Szybka normalizacja relacji pakistańsko-indyjskich jest obecnie mało prawdopodobna. O ile Pakistan będzie nadal domagał się rozwiązania sporu o Kaszmir, o tyle Indie będą uzależniały wznowienie współpracy od likwidacji infrastruktury terrorystycznej zlokalizowanej po pakistańskiej stronie granicy. Można się spodziewać utrzymania napięć, wymiany oskarżeń na forum międzynarodowym, sporadycznych starć na granicy i kolejnych testów rakiet balistycznych. Głównym zagrożeniem w tej sytuacji byłby nowy atak terrorystyczny o dużej skali dokonany w Indiach przez pakistańskich sprawców. Mógłby on doprowadzić do niebezpiecznej eskalacji konfliktu. Napięte relacje będą też utrudniały rozwój gospodarczy obu państw, współpracę regionalną i stabilizację Afganistanu. Mogą ponadto powodować problemy w stosunkach państw trzecich z Indiami i Pakistanem, gdyż obaj rywale będą oczekiwali jasnego poparcia ich postulatów.

Scenariusz zmierzający do normalizacji relacji z Indiami byłby możliwy, gdyby Pakistan podjął konsekwentną walkę z wszystkimi organizacjami terrorystycznymi na swoim terytorium. Ostatnie aresztowania przywódców islamistycznych, o ile zakończą się ich skazaniem, mogą sugerować taką zmianę podejścia władz pakistańskich. Sprzyjać temu może rosnące wśród Pakistańczyków przekonanie, że główną ofiarą wybiórczej walki z terroryzmem jest sam Pakistan. Ponadto presję może wzmocnić nowa administracja amerykańska, dla której walka z terroryzmem jest priorytetem i która zapowiedziała już ściślejszą współpracę z Indiami w tym zakresie. Podobne oczekiwania mogą wyrażać Chiny, gdyż działania terrorystów zagrażają ich inwestycjom w Pakistanie i mogą destabilizować sytuację w sąsiednim Sinciang.